

Kazimierz Postulski

Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1994 r. II KRN 6

Palestra 38/12(444), 188-192

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 1994 r.

II KRN 6/94*

W uzasadnieniu glosowanego postanowienia Sąd Najwyższy wypowiedział m.in. bardzo istotne – z punktu widzenia praktyki sądowej – stanowisko dotyczące tzw. obrony obowiązkowej w postępowaniu karnym wykonawczym. Zawrzeć je można w następujących punktach:

1. Z istoty obowiązkowej obrony wynika, że niestawiennictwo obrońcy wstrzymuje rozpoznanie sprawy, a ogólne reguły wymienione w art. 21 zd. 2 k.k.w. (...) nie mają wówczas zastosowania.

2. Przepis art. 9 § 1 pkt 2 k.k.w. jest w postępowaniu wykonawczym odpowiednikiem przepisu art. 70 § 1 pkt 2 k.p.k., a w wypadku jego naruszenia ma odpowiednie zastosowanie przepis art. 388 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w.

Nadto – chociaż Sąd Najwyższy wprost tego nie wyraził – z kontekstu, w jakim znalazło się stwierdzenie przytoczone w pkt. 1, a także z treści rozstrzygnięcia można wyprowadzić wniosek, iż zdaniem Sądu Najwyższego rozpoznanie sprawy bez udziału w posiedzeniu obrońcy w przypadku obrony obowiązkowej również stanowi bezwzględną przesłankę odwoławczą określoną w art. 388 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w.

Bardzo syntetyczne uzasadnienie glosowanego postanowienia nie pozwala na ustalenie, jakimi przesłankami kierował się Sąd Najwyższy zajmując stanowisko zacytowane w pkt. 1. Nie wydaje się bowiem, by znajdowało ono swe umocowanie w obowiązującym tekście Kodeksu karnego wykonawczego. Co bowiem mówią przepisy tego kodeksu na temat udziału obrońcy w postępowaniu przed sądem?

Otóż obronie obowiązkowej poświęcony jest tylko art. 9 § 1 k.k.w., według którego w postępowaniu przed sądem skazany musi mieć obrońcę, jeżeli jest głuchy, niemy lub niewidomy albo zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności. I to wszystko! Przepis ten jest odpowiednikiem – co zauważa Sąd Najwyższy – przepisu art. 70 § 1 k.p.k.

W Kodeksie karnym wykonawczym nie znajdujemy natomiast od-

* postanowienie nie publikowane

powiednika art. 70 § 2 k.p.k. stanowiącego, iż w wypadkach, o których mowa w § 1, udział obrońcy w rozprawie jest obowiązkowy. Kodeks karny wykonawczy nie przewiduje też – odmiennie niż Kodeks postępowania karnego – żadnego innego przypadku obowiązkowego udziału obrońcy w posiedzeniu sądu¹.

W art. 21 k.k.w. znajdujemy jedynie nakaz, by o terminie i celu posiedzenia sądu zawiadomić obrońcę skazanego, przy czym dalsza część tego przepisu stanowi, iż jego niestawiennictwo nie wstrzymuje rozpoznania sprawy.

Wbrew twierdzeniom Sądu Najwyższego przepis ten dotyczy także obrony obowiązkowej. Zauważmy, że został on znowelizowany ustawą z dnia 23 lutego 1990 roku (Dz U nr 14, poz. 85), a poprzednie jego brzmienie było następujące: „O terminie i celu posiedzenia zawiadamia się prokuratora oraz w miarę potrzeby obrońcę skazanego, a w wypadku osób, o których mowa w art. 9 § 1 pkt 1 i 2, zawiadomienie obrońcy jest obowiązkowe. Biorą oni udział w posiedzeniu, jednakże niestawiennictwo prokuratora lub obrońcy nie wstrzymuje rozpoznania sprawy”.

To poprzednie brzmienie art. 21 k.k.w. jednoznacznie wskazuje, że dotyczy on obrony obowiązkowej. W wyniku nowelizacji zasady dotyczące tej obrony (obowiązkowe zawiadomienie obrońcy o terminie i celu posiedzenia) rozciągnięto na wszystkie przypadki, gdy skazany ma w postępowaniu wykonawczym obrońcę. Bez zmiany natomiast pozostał ten fragment omawianego przepisu, który stanowi, iż niestawiennictwo obrońcy nie wstrzymuje rozpoznania sprawy.

Tak więc ustawodawca świadomie nie przewidział obligatoryjnego udziału obrońcy w posiedzeniu sądu także w przypadku obrony obowiązkowej. Nie sposób bowiem posądzać ustawodawcę o przeoczenie, zwłaszcza że nowelizacja Kodeksu karnego wykonawczego w 1990 roku utrwaliła takie rozwiązanie.

Wobec braku w Kodeksie karnym wykonawczym innych przepisów w omawianej kwestii, nie znajduje prawnego uzasadnienia teza Sądu Najwyższego o niemożności rozpoznania sprawy w przypadku niestawiennictwa na posiedzenie obrońcy skazanego.

Sąd Najwyższy – w takim stanie prawnym, którego jest świadomy – wypowiada ryzykowny pogląd, iż przytoczony przepis (tzn. art. 21 k.k.w.), wbrew swej treści, nie ma zastosowania do obrony obowiązkowej, co miałyby wynikać „z jej istoty”.

Tak więc Sąd Najwyższy przeciwstawia „istotę obrony obowiązkowej” przepisom ją normującym, stawiając ową istotę w pozycji nadrzędnej i wbrew treści prawa. Tymczasem z „istoty obrony obowiązkowej” wcale nie wynika obowiązkowy udział obrońcy w czynnościach sądowych. Wprowadzenie bowiem do postępowania karnego

(także – wykonawczego) obrony obowiązkowej nie jest jednoznaczne z obowiązkowym udziałem obrońcy w tych czynnościach².

To – ugruntowane w doktrynie i dotychczasowej praktyce – stanowisko znajduje uzasadnienie m.in. w treści art. 388 pkt 6 k.p.k., wyodrębniającego dwie różne, niezależne przesłanki odwoławcze związane z instytucją obrony obowiązkowej:

- nieposiadanie obrońcy w wypadkach określonych w ustawie,
- niebranie udziału w czynnościach, w których udział obrońcy jest obowiązkowy.

Tak więc – odmiennie niż Sąd Najwyższy – należy stwierdzić, że obowiązek posiadania obrońcy nie musi być jednoznaczny z obowiązkiem jego udziału w posiedzeniach sądu. Obowiązek takiego udziału musi wynikać jednoznacznie z przepisu ustawy, co – w odniesieniu do rozprawy głównej – ma miejsce w art. 70 § 2 k.p.k. Tylko w takim przypadku niebranie przez obrońcę udziału w czynnościach sądu rodzi skutki wskazane w art. 388 k.p.k. Słusznie bowiem uznał Sąd Najwyższy jeszcze w 1972 roku, iż art. 388 pkt 6 k.p.k., jako przepis wyjątkowy, nie może być interpretowany rozszerzająco³.

Do wniosku o obowiązkowym udziale obrońcy w posiedzeniu sądu w postępowaniu wykonawczym nie może prowadzić też odpowiednie (poprzez art. 1 § 2 k.k.w.) stosowanie w tym postępowaniu art. 70 § 2 k.p.k.

Od dawna prezentuję pogląd, iż Kodeks karny wykonawczy zawiera samodzielny, niezależny od innych przepisów, zbiór zasad, jakie obowiązują w postępowaniu karnym, mającym za przedmiot wykonywanie orzeczeń. W nim więc należy przede wszystkim szukać odpowiedzi na wszystkie wyłaniające się w toku tego postępowania wątpliwości. Do przepisów Kodeksu postępowania karnego – poprzez art. 1 § 2 k.k.w. – można sięgać tylko wówczas, gdy wątpliwości tych nie jesteśmy w stanie rozwikłać na gruncie przepisów Kodeksu karnego wykonawczego, przy zastosowaniu wszystkich obowiązujących zasad wykładni i reguł logicznego rozumowania. Przepis art. 1 § 2 k.k.w. musi więc mieć charakter wyjątkowy. Kodeks karny wykonawczy nie stanowi bowiem uzupełnienia Kodeksu postępowania karnego, a jego przepisy regulują własne normy procesowe, jedynie pomocniczo odwołując się do przepisów Kodeksu postępowania karnego⁴.

Zresztą, gdyby nawet szukać wsparcia tezy Sądu Najwyższego w przepisach Kodeksu postępowania karnego, to nie sposób byłoby go tam znaleźć, bowiem przepis art. 70 § 2 k.p.k. dotyczy tylko obowiązkowego udziału obrońcy w rozprawie, a taka forma rozpoznawania spraw nie jest znana w postępowaniu wykonawczym. Natomiast przepisy Kodeksu postępowania karnego dotyczące udziału stron w posiedze-

niu sądowym nie przewidują obowiązku udziału w nim obrońcy oskarżonego, nawet wówczas, gdy zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności (por. art. 88 k.p.k.).

Powyższy tok rozumowania nakazuje więc krytycznie odnieść się do stanowiska Sądu Najwyższego, sprecyzowanego w pkt. 1, a jednocześnie pozwala na konkluzję, iż w postępowaniu wykonawczym na sędzię spoczywa obowiązek prawidłowego pod względem procesowym zawiadomienia obrońcy o terminie posiedzenia sądu, przy czym ma on prawo rozpoznać sprawę – o ile prawidłowo spełnił ten obowiązek – niezależnie od stawiennictwa obrońcy nawet wówczas, gdy zachodzi przypadek wskazany w art. 9 § 1 k.k.w.

Niesprostanie obowiązkowi zawiadomienia obrońcy naraża wydane postanowienie na zarzut odwoławczy wskazany w art. 387 pkt 2 k.p.k., natomiast niestawiennictwo prawidłowo zawiadomionego obrońcy jest w postępowaniu wykonawczym zawsze procesowo obojętne.

Omówiony pogląd Sądu Najwyższego można by natomiast potraktować jako słuszny wniosek *de lege ferenda*, aktualne bowiem unormowanie analizowanego problemu należy ocenić krytycznie. Także rozwiązanie proponowane przez autorów projektu Kodeksu karnego wykonawczego (wersja z maja 1994 roku) nie czyni zadość wymogom prawa skazanego do rzeczywistej obrony⁵. Jest to jednak już odrębne zagadnienie.

W świetle tego, co zostało powiedziane wyżej, jak też w aktualnym stanie prawnym, nie nasuwa żadnych uwag stwierdzenie Sądu Najwyższego oznaczone na wstępie jako pkt 2. Jest ono oczywiste, z tym że przypomnienie zasady wyrażonej przez Sąd Najwyższy wydaje się celowe z uwagi na występujące – mimo tej oczywistości – nieprawidłowości w praktyce sądowej.

W uzupełnieniu tej części wywodów Sądu Najwyższego należy jedynie przypomnieć, iż nie rodzi obowiązku ustanowienia w postępowaniu wykonawczym obrońcy z urzędu na podstawie art. 9 § 1 pkt 2 k.k.w. okoliczność, iż w toku procesu karnego oskarżony miał obrońcę z uwagi na treść art. 70 § 1 pkt 2 k.p.k. O istnieniu obrony obowiązkowej decyduje bowiem wyłącznie wątpliwość co do poczytalności skazanego w czasie wszczęcia lub kontynuowania danego postępowania incydentalnego prowadzonego na podstawie przepisów Kodeksu karnego wykonawczego⁶.

Kazimierz Postulski

Przypisy:

¹ S. Lelental: *Prawo karne wykonawcze*, 1990, s. 68.

² Por. m.in. K. Marszał: *Proces karny*, 1992, s. 160; T. Grzegorzczak: *Obrońca w postępowaniu karnym wykonawczym*, „Palestra” nr 3, 1989, s. 57; S. Lelental, op. cit., s. 68.

³ Wyrok z 15 września 1972 r., IV KR 178 § 72, OSNKW 1973, nr 1, poz. 11.

⁴ K. Postulski: *Zaskarżanie zarządzeń w postępowaniu karnym wykonawczym*, „Nowe Prawo” 1985, nr 10, s. 72; por. też: J. Bafia: *Kodeks karny wykonawczy – podstawowe problemy teorii i praktyki*, „Przegląd Penitencjarny” 1969, nr 4, s. 6.

⁵ Stosownie do art. 21 § 1 zd. 2 projektu niestawiennictwo obrońcy obowiązkowego (art. 8 § 2 proj.) wstrzymuje rozpoznanie sprawy, chyba że sąd orzeka na korzyść lub zgodnie z wnioskiem skazanego.

⁶ Szerzej na ten temat: T. Grzegorzczak, op. cit., s. 56 i cyt. tam orzecznictwo; S. Paweł: *Kodeks karny wykonawczy – Komentarz*, 1993, teza 17 do art. 9.